

Sygn. akt II K 154/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale prokurator Moniki Kobryś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20.03., 12.06. i 4.09.2017 r.

sprawy przeciwko

S. O. urodz. (...)

w W.

syna W. i H. z d. Ł.

oskarżonego o to, że: w dniu 22 października 2015 r. w L., woj. (...), stosując groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec T. M. oraz przemoc polegającą na kopaniu po całym ciele, w wyniku czego spowodował u ww. pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania wielołamowego głowy i szyjki kości promieniowej prawej oraz złamania końca bliższego kości piszczelowej lewej, skutkujących obrażeniami ciała na okres powyżej 7 dni oraz domagał się od ww. pokrzywdzonego zwrotu wierzytelności w kwocie 7.000 zł,

tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego S. O. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych tytułem częściowego naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

III. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 375 (trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych.

Sygn. akt II K 154/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 4 września 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

T. M. od sierpnia 2015 r. był zatrudniony bez zawarcia z nim umowy o pracę w „salonie gier” w L., nieoficjalnie prowadzonym przez oskarżonego S. O.. Oskarżony rozliczał pracę T. M. i wprowadził go w jego obowiązki. T. M. podczas pilnowania porządku w lokalu przywłaszczył sobie pieniądze pochodzące z automatów do gier w kwocie 7.000 złotych. Oskarżony dowiedział się o tym i zadzwonił do T. M., by oddał te pieniądze, pokrzywdzony nie miał tych pieniędzy ani nie mógł ich pożyczyć, oskarżony zagroził pokrzywdzonemu, że jeśli nie odda tych pieniędzy połamie go. T. M. przestał przychodzić do pracy w „salonie gier”, postanowił ukrywać się kilka miesięcy, by zarobić lub pożyczyć, a następnie zwrócić przywłaszczone pieniądze.

Dowód:

- zeznania T. M. (k. 64a-65,66,67,68-69 zbioru sądowego).

W dniu 22 października 2015 r. pokrzywdzony udał się do sklepu w L. przy ul. (...). Gdy wychodził z tego sklepu zobaczył go oskarżony i zaczął go gonić. Pokrzywdzony chciał uciec, ale oskarżony go dogonił, pokrzywdzony przewrócił się na chodnik. Oskarżony kopał pokrzywdzonego po całym ciele. Jednocześnie oskarżony zmuszał pokrzywdzonego do zwrotu wierzytelności, twierdząc, że jeśli nie uczyni tego do następnego dnia zostanie ponownie pobity. T. M. doznał wieloodłamowego złamania głowy kości promieniowej prawej i złamania kości piszczelowej lewej. Przebył operację usunięcia głowy kości promieniowej prawej. Nie korzystał z zalecanej rehabilitacji, gdyż nie było go na to stać. Pokrzywdzony nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej co najmniej do dnia 20 marca 2017 r. Nie może dźwigać cięższych rzeczy prawą ręką, co znacznie ogranicza jego możliwości zarobkowania, gdyż pracował fizycznie.

Dowód:

- zeznania T. M. (k. 64a-65,66,67,68-69 zbioru sądowego),

- dokumentacja medyczna (k.5,7 zbioru A),

- opinia biegłego (k.18 zbioru A).

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.69 zbioru A). Stwierdził, że nie pobił T. M., nic nie wie o takim zdarzeniu. Podał, że nie miał nic wspólnego z zatrudnieniem w salonach gier przy ul. (...) w L.. Lokale te należą do członków jego rodziny, ale nie wie dokładnie do kogo. Lokale te są wynajmowane, ale nie wie komu. Nie ma zobowiązań ani wierzytelności wobec innych osób, nie wie co robił w dniu 22 października 2015 r. Oskarżony nie stawiał się na rozprawę i nie skorzystał z możliwości złożenia wyjaśnień, prokurator odczytała jego wyjaśnienia

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, gdyż są sprzeczne z zeznaniami T. M. (k. 64a-65,66,67,68-69 zbioru sądowego), dokumentacją medyczną (k.5,7 zbioru A) i opinią biegłego (k.18 zbioru A). Pokrzywdzony nie miał wcześniej żadnych konfliktów z oskarżonym, nie miał zatem żadnych powodów, by podawać nieprawdziwe okoliczności. Obrażenia pokrzywdzonego (por. karta 18 zbioru A) są na tyle poważne, że nie mógł ich wymyśleć i podać nieprawdę co do okoliczności ich powstania. Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony zeznawał pod rygorem odpowiedzialności karnej, a grożąca za to kara do 8 lat pozbawienia jest rażąco surowa w stosunku do spodziewanej, ewentualnej korzyści majątkowej. Pokrzywdzony składając zeznania w Komendzie Policji nie mógł wiedzieć, czy oskarżony mógł wiarygodnie wykazać, że nie dopuścił się przestępstwa na jego szkodę, a wówczas poniósłby karę.

Pokrzywdzony T. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.64a-65), że od października 2015 r. pracował w „salonie gier”, zatrudnił go mężczyzna prawdopodobnie nazywający się S. O.. Gdy pilnował porządku w lokalu zdarzało się, że pił alkohol, a wówczas zabierał pieniądze z automatów i sam grał na nich, w ten sposób przegrał około 7.000 złotych. Gdy oskarżony o tym się dowiedział przestraszył się, że mógł mu zrobić krzywdę i postanowił ukrywać

się kilka miesięcy, podczas których chciał zapożyczyć się u znajomych i zwrócić przywłaszczone pieniądze. W dniu 22 października 2015 r. był w sklepie na ul. (...), gdy wyszedł ze sklepu zobaczył, że S. biegł w jego stronę, zaczął uciekać, ale przewrócił się na chodnik i S. dogonił go. S. kopał go po całym ciele, powiedział mu, że powinien zwrócić przywłaszczone pieniądze do następnego dnia, w przeciwnym razie miał go ponownie pobić. Gdy S. skończył go kopać poszedł do domu, bolało go całe ciało, zwłaszcza prawa ręka i lewa noga. Prawa ręka puchła i udał się do Szpitala (...) po poradę lekarską. Zalecono mu operację, udał się na nią w dniu 27 października 2015 r. Okazało się, że w okolicy prawego łokcia doznał wieloodłamowego złamania kości promieniowej, nie udało się kości uratować. Podczas kolejnego przesłuchania (k.66v) zeznał, że od zdarzenia oskarżony nie kontaktował się z nim i nie wpływał na niego, by zeznał w określony sposób. W dniu zdarzenia oskarżony dotkliwie go pobił i zagroził, że jeśli nie odda pieniędzy do dnia jutrzejszego, znowu go pobije. Podczas konfrontacji z oskarżonym (k.67v) zeznał, że konfrontowany z nim mężczyzna zatrudnił go w „salonie gier”, zabrał z tego salonu około 7.000 złotych. Ponadto podtrzymał wcześniejsze zeznania.

Podczas rozprawy zeznał (k.68v-69), iż pracował u S., jego nazwiska nie pamiętał. Pracował na „maszynach” (czyli w tzw. salonie gier) przy ulicy (...) w L., pilnował automatów do gier i wypłacał pieniądze, był zatrudniony „na czarno”, naruszył budżet, ponieważ pociągnęło go do gry, grał wykorzystując do tego pieniądze S., dotyczyło to kwoty około 7.000 zł. Przestraszył się, zamknął „salon gier” i poszedł do domu. Za kilka dni zadzwonił do niego S. i powiedział, że jeśli nie odda mu pieniędzy, to go połamie. Po kilku dniach wracał z pracy i na rondzie przy ulicy (...) zobaczył S., zaczął uciekać, ale przewrócił się, S. podbiegł do niego, zaczął go kopać po całym ciele. Później brat zawiózł go do Szpitala. W Szpitalu okazało się, że kość w ręku była połamana, więc kość ta została usunięta, noga w kolanie również była złamana. Powinien iść na operację, ale go na to nie stać. Chciałby otrzymać zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 zł, ponieważ chciałby iść na operację, a później na rehabilitację.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne i znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej (k..5,7 zbioru A) i opinii biegłego (k.18 zbioru A). Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że oskarżony zatrudnił pokrzywdzonego, ten przywłaszczył sobie pieniądze oskarżonego i zabrał mu około 7.000 złotych, a po kilku dniach znalazł go oskarżony, dotkliwie pobił i zagroził dalszym użyciem przemocy w razie, gdy następnego dnia nie zwróci mu pieniędzy. Pokrzywdzony nie miał powodu, by akurat oskarżonego wskazać na sprawcę pobicia go i spowodowania jego obrażeń ciała. Przed zdarzeniem oskarżony nie miał konfliktów z oskarżonym. Jedynym logicznym powodem, dla którego pokrzywdzony złożył powyżej omówione zeznania jest to, że zdarzenia przez niego opisane naprawdę miały miejsce.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.127-128 sporządzony został przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie uzupełniają się i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony zajmował się prowadzeniem „salonu gier”, jednym z „pracowników” tego lokalu został T. M.. T. M. dopuścił się przywłaszczenia pieniędzy na szkodę „salonu gier” w kwocie 7.000 złotych. Wierzytelność pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości, podobnie jak obowiązek wywiązania się przez niego z tego należności. Uwzględniając, że prowadzenie podobnych gier było działalnością zabronioną zgodnie z treścią art. 107 § 1 k.k.s., a pokrzywdzony nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę ani żadnej innej umowy, oskarżony nie mógł wystąpić wobec niego o uregulowanie należności z zastrzeżeniem wystąpienia na drogę sądowego dochodzenia roszczenia. Oskarżony zażądał od pokrzywdzonego zwrotu należności, a gdy pokrzywdzony tego nie uczynił i przestał przychodzić do „salonu gier” starał się go odszukać i odzyskać przywłaszczone pieniądze. W dniu 22 października 2015 r. oskarżony zobaczył pokrzywdzonego, gdy ten wychodził ze sklepu, pobiegł za nim i dogonił go. Oskarżony nie pozwolił pokrzywdzonemu

wypowiedzieć się co do okoliczności przywłaszczenia pieniędzy, nie był zainteresowany tym czy pokrzywdzony chciał je zwrócić, czy wskaże termin zwrotu. Od samego początku, gdy pokrzywdzony leżał na chodniku postanowił użył przemocy, czyli siły fizycznej przekraczającej możliwości obronne pokrzywdzonego, by zmusić go do zwrotu wierzytelności. Oskarżony kopał pokrzywdzonego po całym ciele, zwłaszcza po nogach i rękach. Były to kopnięcia na tyle brutalne i mocne, że oskarżony złamał prawą rękę i lewą nogę pokrzywdzonego (por. opinia lekarska z k. 18 zbioru A). Ponadto oskarżony zapowiedział pokrzywdzonemu, że jeśli nie odda pieniędzy do następnego dnia, to pobije go ponownie. Pokrzywdzony doznał złamania kości dwóch kończyn, co niewątpliwie stanowi rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni.

Niewątpliwie oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu wierzytelności, w tym celu użył wobec niego przemocy i groźby bezprawnej pozbawienia życia lub zdrowia, a użyta przemoc spowodowała rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. Czyn ten wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Naruszenie tych norm prawnych uznać należy za popełnione w warunkach zbiegu przepisów określonego w art. 11 § 2 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, gdyż oskarżony dopuścił się bestialskiej przemocy wobec pokrzywdzonego, nieuprawnionej ingerencji w jego wolność i spowodował u niego poważne obrażenia ciała. Stopień winy był znaczny, ze względu na działanie oskarżonego pod wpływem wzburzenia i jego nieustępliwość w dążeniu do zwrotu wierzytelności.

Oskarżony ma 28 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie średnie, zawód technika elektryka, utrzymuje się z zasiłku chorobowego w kwocie 500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.111), był jeden raz karany (k.116).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność dopuszczania się zmuszania innych osób do określonego zachowania, zwłaszcza zwrotu wierzytelności, przy użyciu groźby karalnej i przemocy, a spowodowanie u pokrzywdzonego złamania ręki i nogi musi zostać odpowiednio ukarane.

Sąd uznał za okoliczności obciążające działanie oskarżonego pod wpływem wzburzenia oraz nieustępliwość oskarżonego w użyciu przemocy oraz skutki użycia tej przemocy. W realiach niniejszej sprawy nie można dopatrzeć się okoliczności łagodzących.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Pokrzywdzony cierpiał znaczny ból fizyczny, co najmniej do dnia udziału w postępowaniu, czyli do dnia 20 marca 2017 r. nie odzyskał pełnej zdolności fizycznej, znacznie zostały ograniczone jego zdolności zarobkowe, gdyż pracował fizycznie. Pokrzywdzonego nie było stać na opłacenie zabiegów rehabilitacyjnych i nie przebył zaleconej mu rehabilitacji. Wyliczenie pełnej wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego nie jest jednoznacznie możliwe, gdyż proces leczenia nie dobiegł końca, a pokrzywdzony nie przedstawił rachunków za leczenie. Sąd uznał, że oskarżony powinien uiścić pokrzywdzonemu kwotę 10.000 złotych jako częściowe naprawienie szkody i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jeśli pokrzywdzony będzie mógł udowodnić wyższy rozmiar szkody możliwym będzie mógł dochodzenie przez niego roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

Oskarżony ma stałe dochody i nie ma nikogo na utrzymaniu, powinien zatem zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty sądowe.